Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 188. Lwów, Niedziela dnia 20. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie 900 Mk., domu 1.0 0 syłką w Po w innyc pa Mk. Za zi dopłaca

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Impuls do nowego życia w Państwie.

Organizacja i sposób przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu.

Dekret wyborczy.

Warszawa. (PAT.) Na mocy art. 117 paragraf 19. ust. II. ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. Dz. ust. Rzp. nr. 66 art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawarty w ustawie z 28 lipca 1922 (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66 poz. 591) oraz uchwały Sejmu ustawodawczego z 20. lipca 1922 (Dz. ust. Rzp. Nr. 66 poz. 592) **zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.**

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć 5. listopada,

a do Senatu 20. listopada 1922.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminie oznaczonym w załączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym. Dan w Warszawie 18. sierpnia 1922. **Naczelnik Państwa Piłsudski.** Prez. Min. **Nowak.** Min. spraw wewn. **Kamieński.** Min. sprawiedliwości **Makowski.**

Kalendarzyk wyborczy.

Daty wymienione oznaczają ostateczny termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu.

ORGANIZACJA KOMISJI WYBORCZYCH.

26. sierpnia. 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu Komitetowi wyborczemu 8 członków Państwowej Komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17 ust. I. i art. 18).

28. sierpnia. Generalny Komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I.).

Wojewoda (Komisarz rządu) mianuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I.). Władza administracyjna I. instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem taż władza zawiadamia przewodniczącego Komisji wyborczej i główny Urząd statystyczny.

Art. 29. Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osobowym i lokalu rządowym państwowej Komisji wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatecznym terminie zgłaszania państwowych list kandydatów

30. sierpnia. Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominację przewodniczących okręgowej Komisji wyborczej i ich zastępców (art. 20 ust. I.).

Wojewoda (Komisarz rządu) ogłasza nominację członków okręgowej Komisji wyborczej przez niego mianowanych (art. 20 ust. I.).

Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia **przełożonych** gmin dokonują wyboru członków okręgowej Komisji wyborczej, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborczą.

1. września. Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji wyborczej w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20 ust. X). Okręgowa Komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania i liczbie posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejscu, dacie i sposobie oraz ostatecznym terminie zgłaszania kandydatów i oświadczenie o przyłączeniu listy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Duch demokracji i duch reakcji.

Za dwa i pół miesiąca będziemy mieli wybory. Powinna to być duchowa — a nie brutalnie fizyczna — walka o drogę, na której rozwija się człowiek w Polsce i państwo, o kształt, który mają przyoblec. Po przez zamęt partyjnych odcieni, i partyjnych i osobistych antagonizmów dwie przebijają się tendencje naczelne, dwa obozy, a za nimi dwa duchy występują do walki: duch demokracji i duch reakcji. Czem jest duch demokracji, po czem poznać tych, którzy mu służą, którzy w jego imieniu działają?

Demokracja to nietylko powierzchnia politycznego programu i działania, to głąb jednostkowego i zbiorowego ducha. Demokratą nie można być z dowolnego wyboru; demokratą jest się z usposobienia, z charakteru.

Demokracja jest wiarą w człowieka jako takiego, w jego indywidualną i społeczną wartość, w jego wartość istotną, ukrytą pod szyldem stanu, pochodzenia, hierarchji, jest głęboko tkwiącem w duszy poczuciem równości, jest serdecznem życzeniem i pomocą, by człowiek każdy uzdolnienia swoje wrodzone jak najlepiej rozwinął, jak najskuteczniej i najpożyteczniej dla społeczeństwa ich użył.

Demokracja to wiara w pracę i wolność, w dokonywujący się na tej podstawie dobór i selekcję, wiara w autonomiczny trud człowieka gruntującego byt swój i społeczeństwa. Demokracja to sharmonizowanie walki o prawo i odpowiedzialności za całość w ramach społecznego i państwowego pożytku.

Demokracja to jawność działania z otwartą przyłbicą, to mówienie prawdy, to podnoszenie mas w zwyż ku oświacie, kulturze, ku poczuciu zbiorowego, państwowego i narodowego interesu.

Demokracja to program pozytywnej pracy, to walka z fałszem, ograniczeniami, więzami. To wiara w naród, który własną siłą i dzielnością — a nie uciskiem — zdobywa sobie miejsce na świecie.

Takim jest obraz demokracji, nieraz przyćmiony i zniekształcony za szybą realnych stosunków, lecz żywy zawsze jako cel i ideał.

Oto głęboka więź duchowa, łącząca ludowca, demokratę miejskiego, socjalistę, robotnika radykalnego, mimo wszelkie różnice aktualne w jeden obóz współdziałający, walczący wspólnie o ludowy kształt Polski.

Reakcja przeciwnie to wiara w kształty, które się przeżyły, które krępują i uciskają człowieka, to uzależnianie go od wszystkiego w około niego i ponad nim, by nie podniósł czoła, nie zaczął myśleć, nie poznał swej wartości. To korzenie się przed formami, narzuconemi, despotycznemi, a niewolniczo zuchwały bunt przeciw własnej, łagodnej, demokratycznej władzy. To pogarda dla człowieka, używanie go jako narzędzia nieświadomego celu, któremu służy, wynagradzanie go ochłapami za ślepe jego posłuszeństwo.

Reakcja to wiara w martwe posiadanie, w kapitał, dobra, to oddanie pracy pod bezwzględne władanie posiadania. To egoizm, służący tylko dla celów osobistych, lub pod przymusem, buntujący się, gdy się zażąda ofiar, gdy nieina bata.

Reakcja to mafia, ukrywająca się pod rozlicznymi szyldami, mającymi zwabić, oszukać, nadużyć łatwowiernych. To niewiara w masy, które chce utrzymać w biedzie i ciemnocie, to niewiara w naród, któremu każe walczyć fizyczną jedynie bronią ucisku. Reakcja to nie rozwój, lecz zastój i martwota, to nie wolność, lecz ucisk, to nie poszanowanie, lecz pogarda dla człowieka, to nie prawda, lecz maska fałszu, nie twórczość lecz krępowanie i burzenie.

To obóz reakcji naszej z endecją na czele.

Wybory rozstrzygną o stosunku sił, o drodze rozwoju państwowego, o formie życia w państwie. Wyborcy będą mieli sposobność wybrać. Gdy wnikną w istotę rzeczy, wybór nie będzie trudny. Demokracja zwycięży! W. J.

—oo—

okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej (art. 31 ust. I.).

2. września. Rada gminna wybiera 3 członków obwodowej Komisji wyborczej (art. 22 ust. VII.).

SPISY WYBORCÓW.

7. września. Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowej komisji wyborczej i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 ust. II. i III.). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominialnych sporządzą dla swych miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach (art. 32.).

8. września. Naczelnicy gmin przesyłają 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej Komisji wyborczej (Art. 24. ust. I.).

14. września. Komisja obwodowa przesyła 1 egzemplarz spisu wyborców okręgowej Komisji wyborczej. (Art. 54. ust. III.).

15. września. Obwodowa Komisja wyborcza wykłada spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 35).

28. września. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu. Zgłaszanie państwowych list kandydatów. (Art. 58, ust. I.).

REKLAMACJE.

30. września. Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do Komisji obwodowej wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, albo wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. (Art. 35, ust. IV.).

5. października. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu. (Art. 37).

LISTA KANDYDATÓW NA POSŁÓW.

6. października. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat. (Art. 59, ust. I).

8. października. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów. (Art. 44).

9. października. Obwodowe Komisje wyborcze przesyłają okręgowym Komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców. (Art. 39, ust. II).

13. października. Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przysyła je dodatkowo okręgowym Komisjom wyborczym. (Art. 39, ust. III).

16. października. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej Komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej. (Art. 57, ust. I. i II.).

19. października. Okręgowa Komisja wyborcza przesyła obwodowej Komisji wyborczej dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców, a ta 3 egzemplarze przesyła naczelnikom gmin. (Art. 30).

23. października. Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej wykłada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 4, ust. I.).

28. października. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców. (Art. 43, ust. I.)

5. listopada. Głosowanie do Sejmu.

12. listopada. Głosowanie do Senatu.

USTALENIE WYNIKU WYBORÓW.

8. listopada. Posiedzenie Okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu. (Art. 87).

15. listopada. Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu. (Art. 87).

USTAWY DLA OKRESU WYBORCZEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) **W Dzienniku Ustaw nr. 66** ogłoszono Ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, uchwałę Sejmu z dnia 28. lipca 1922 r. o terminie pierwszych wyborów, dekret o zarządzeniu wyborów, ustawę w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych, rozporządzenie wykonawcze min. spraw wewn. o ordynacji wyborczej, a wreszcie ustawę o regulaminie Zgromadzenia Narodowego.

Z ostatnich przeżyć Bułgarji.

(Koresp. własna „Kurjera Lwowskiego".)

Sofja, lipiec 1922.

EXPOSE STAMBOLIJSKIEGO.

Prezydent ministrów, Stambolijski, po powrocie swoim z Genui, wygłosił sprawozdawcze exposé w Sobraniu o rezultatach swoich zabiegów na terenie międzynarodowym. Ze słów Stambolijskiego, pełnych pewności siebie i zaufania w swe siły możnaby wnosić, że delegacja bułgarska przywiozła jak najlepsze rezultaty z Genui, aczkolwiek opozycja podniosła nie bez racji, że w trzech najważniejszych dla Bułgarji sprawach: w sprawie dostępu do morza Egejskiego i zneutralizowania Tracji, w sprawie mniejszości narodowych i w sprawie reparacji nie osiągnięto żadnych pozytywnych wyników. Przeciwnie, kwestia reparacji przechodzi teraz ostry kryzys, który nie wróży nic dobrego Bułgarji. Zasadniczy optymizm jednak premiera, że „nie tak łatwo można dziś unicestwić cały naród", pokrywał wszystkie objekcje.

Program polityki zagranicznej zakreślony przez Stambolijskiego, obejmuje w pierwszym rzędzie wykonanie ściśle warunków traktatu w Neuilly nietylko w jego artykułach zobowiązujących, ale i uprawniających — mieści się tu kwestja egejska, — pokojowe współżycie ze wszystkimi sąsiadami i wreszcie uregulowanie kwestji Dunaju.

BLOK OPOZYCYJNY.

W dyskusji, która się rozwinęła po mowie Stambolijskiego objawiło się po raz pierwszy całkiem wyraźnie nowe ugrupowanie sił partyjnych. Obecny blok opozycyjny, występujący solidarnie przeciw rządowi, obejmuje zjednoczoną partję narodowo-postępową, demokratyczną i radykalną; zarysy tego bloku istniały już oddawna.

REPARACJE.

W rozprawach Sobrania jedna tylko kwestja złączyła wszystkie bez wyjątku partje — nawet komuniści podzielili ogólne zdanie — to kwestja reparacji. Odłożona w swoim czasie do powrotu Stambolijskiego z Genui kwestja reparacyjna dobiega pewnego, jeśli nie rozwiązania, to przynajmniej unormowania i uregulowania. Komisja międzyaljancka wyraziła w swoim czasie gotowość odroczenia płatności rat reparacyjnych na lat trzy pod warunkiem wszakże, że rząd bułgarski rozpocznie już w roku bieżącym wpłacanie pewnych minimalnych kwot na rachunek reparacji, oraz że udzieli daleko idących gwarancji — między innemi, że podda pod kontrolę komisji dochody celne oraz dochody z kopalni państwowych. Sobranie wypowiedziało się jednomyślnie przeciw warunkom komisji, nie przeszkodziło mu to jednak uchwalić postawionych przez komisję w formie ultimatum projektów nowych praw, mianowicie o ograniczeniu emisji banknotów i wysokości zaliczek udzielanych rządowi przez Bank Narodowy — zarządzenie, zmierzające do zrównoważenia budżetu i powstrzymania deprecjacji waluty, oraz prawa o nowych podatkach i spłatach, które wraz z dochodami kopalni państwowych iść mają na pokrycie sum reparacyjnych. Przez przyjęcie tego prawa przesądzona została kwestja wypłacenia zredukowanych rat reparacyjnych. Obecnie pozostaje jeszcze sporną kwestją gwarancji.

ROZBROJENIE.

W dyskusjach Sobrania znalazła również odbicie sprawa wojsk wrangiowskich w Bułgarji,

---

HJALMAR BERGMAN. 53

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Tak, jestem pan Jonsson — rzekł stary z dumą — tytularny nakrywacz stołu, zupełnie tak samo, jak jaśnie pan jest tytularnym szambelanem. Jeżeli istnieje różnica, to tylko ta, że ja dostaję płacę, a jaśnie pan nie, rozumiesz, bałwanie? Zresztą jestem tym, który z ramienia wielmożnego pana barona i szambelana pilnuje kobiet na tutejszym dworze. Jeżeli więc przychodzisz z tego rodzaju zamiarami, bałwanie, to zwróciłeś się pod dobry adres. Jakiż tedy interes nasz, gadaj?

— Mam list do — Blendy. Możeby pan Jonsson mógł być pomocny...

— Durniu jakiś, ty! Czy mówisz o ladacznicy jakiej — lub o świeżo przez jaśnie pana uznanej za jego własną krew — że tak powiem szlachecka panne?

Chłopiec zdawał się niebardzo dobrze orjentować w różnicach stanu. Lecz miał list od Jakóba do Blandzi i po wielu „gdyby" i „ale" zgodzono się, że Jonsson go weźmie, a chłopiec zaczeka w stajni na odpowiedź, gdyż tej żądał Jakób koniecznie.

Jonsson nagle zmieniony w „postillon d'amour" przedefilował z godnością przed stajnią i w górę alei i wszedł na podwórze, od czasu do czasu chrypliwym głosem nawoływał: panno Blendo!, przyczem wywijał żywo listem. Lecz na podwórzu nie było wcale Blandzi, a Jonsson, który poznał, że szukanie po całym dworze i okolicy zabrałoby mu zbyt wiele czasu, trzymał się roztropnie środka i zwolna obszedł kasztan, w regularnych odstępach, wołając:

— Czy panna Blandzia jest tu?

— Czego chcesz od niej?

Zapewne byłby stary Jonsson niejedno jeszcze zdradził, gdyby Tonio nie podniósł się gwałtownie, nie chwycił gadatliwego starca za kołnierz i nie wypchnął go za drzwi, zatrzaskując je za nim. Jonsson klął i bił laską, lecz zwolna atak złości go opuścił i począł drapać się na schody, prowadzące do niego.

— Bardzo dziękuję, Tonio! Straszna rzecz widzieć go w tym stanie.

— On jest niemożliwy, kiedy jest podchmielony — odezwał się Włoch.

— Zawsze był dureń, ten Jonsson — westchnął Wikberg.

— Wracając do naszej rozmowy, muszę rzeczywiście wyrazić ubolewanie, że Kuba uważał za stosowne właśnie dziś opuścić Rogershof. Kaczki mu nie uciekną. A mojem zdaniem, byłoby jego świętym obowiązkiem przynajmniej kilka tygodni pozostać w Rogershofie, aby swojemu dobroczyńcy okazać należną mu wdzięczność.

— Tak, Boże wielki, tak — wzdychała Enbergowa — co jaśnie pan sobie pomyśli?

— Gdy doniosłem jaśnie panu o tem, nie zauważyłem niechęci, lecz mam pewne dane przypuszczać, że zachowanie się Kuby zaskoczyło go i dotknęło niemile. Nie pojmuję, jak można być tak nietaktownym.

— Ależ Boże, on przecie tak źle nie myślał — usiłowała Enbergowa bronić syna.

Wikberg wzruszył ramionami, a Tonio się odezwał: Sądzę, że Kubuś nie chce tu być, póki bawi jaśnie pani i pan Hyltonius.

Enbergowa spuściła oczy: Dlaczego pan to przypuszcza?

— Sam nie wiem, ale takie mam wrażenie.

— Wiem, do czego Tonio robi aluzję — zaczął powoli Wikberg. — Ale jeżeliśmy nawet zauważyli pewne symptomata — hm — skłonności i jeżeliby młoda dziewczyna — co mi się wydaje jeszcze mniej prawdopodobne — miała odwzajemnić tę skłonność, to jestem mocno przekonany, że pan Piotr jest zbyt szlachetnym, lojalnym charakterem, aby — hm — to może jest nietaktowne, co chcę powiedzieć — ale, zdaje mi się, że wszyscy troje o jednem myślimy.

— Tak, rzeczywiście. Jedno tylko nie ulega wątpliwości: Blandzia zmieniła się zupełnie od czasu, jak pan Piotr bawi na Rogershofie. Na czem ta zmiana polega, nie umiem powiedzieć. Nie jest ta sama, przestała być dzieckiem. A dziś specjalnie jest jakgdyby odmieniona. Możliwe, że to ta wczorajsza historja, którą spowodowały dwa wyżły, wpłynęła tak na nią.

(C. d. n.).

która niedawno narobiła wiele wrzawy i dała asumpt do kolportowania zagranicy pogłosek o zamachu stanu w Bułgarji. Śledztwo sądowe w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone, rząd wszakże musiał już dziś, odpowiadając na interpelacje Izby stwierdzić, że istnieją niezbite dowody winy ze strony wranglistów, którzy rozwinąć mieli szeroką akcję szpiegowską. Widomym znakiem stanowiska aliantów w tej sprawie było kategoryczne żądanie, skierowane do rządu bułgarskiego, żądanie zupełnego rozbrojenia wojsk wranglowskich. W związku z tem Sobranie uchwaliło nowe prawo o rozbrojeniu ludności, oraz prawo o szkołach i stowarzyszeniach w brzmieniu projektu komisji aljanckiej.

BANDYTYZM I ZATARG Z SĄSIADAMI,

Aczkolwiek Bułgarja jest już całkowicie rozbrojona i nowe prawo, o ile chodzi o Bułgarów, jest tylko kropką nad i, to jednak tam, gdzie naprawdę chodziłoby o rozbrojenie, o rozbrojenie bandytów, którzy zaczynają się stawać potrochu plagą miejscową, wszelkie prawa, choćby najsurowsze, pozostaną niewykonane, jak długo rząd i władza sądownicza nie będą miały w ręku silnej egzekutywy. Obecna siła zbrojna Bułgarji, licząc w to i wojska i straż graniczną i żandarmerję, wynosi coś aż około 7.000 ludzi — nic dziwnego, że bandyci są górą.

Na tle tych właśnie stosunków doszło niedawno do pewnego konfliktu Bułgarji z państwami sąsiedniemi. Korzystając ze zjazdu w Belgradzie z okazji ślubu króla Aleksandra, ministrowie Rumunji, Grecji i Jugosławji porozumieli się w sprawie nękających pograniczne kraje band zbójeckich, które mają się podobno organizować na terytorjum bułgarskiem, a przekraczają stale granice i teroryzują ludność państw sąsiednich. Rezultatem tego porozumienia było wspólne démarche rumuńsko-grecko-jugosłowiańskie wobec rządu bułgarskiego. Rząd w odpowiedzi podkreślił właśnie słabość siły egzekutywnej, wynikającej z warunków traktatu pokojowego; nie mając właściwie straży pogranicznej, rząd nie może przeciwdziałać przekraczaniu granicy przez bandytów bułgarskich. Zresztą samo meritum sprawy jest dość niejasne: rumuńskie pisma przyznają, że w Dobrudży panuje spokój, co do Macedonji zaś jest kwestia nader niepewna czy to bułgarskie bandy, czy też może bandy zbójeckie rodzimego pochodzenia nękają kraj.

RZĄD A UNIWERSYTET.

Rząd Stambulijskiego zgodnie z zapowiedzianym na zjeździe zemledielców programem trwa na nieprzejednanem stanowisku we wszystkich kwestjach polityki wewnętrznej. Między innemi konflikt rządu z uniwersytetem przybrał nowe bardziej zaostrzone formy. Rząd pragnie przełamać opór i niesubordynację uniwersytetu, które się zaczęły w swoim czasie — jak wiadomo — od zatargu o ortografję; uniwersytet zaś nie myśli ustępować ze swych praw autonomicznych i ze stanowiska supremacyjnego w sprawach naukowych. Ostatnio Stambolijski zagroził, że jeśli uniwersytet trwać będzie nadal w oporze, rząd zaangażuje nowych profesorów i urządzi uniwersytet lotny, podróżujący z wykładami po prowincji, dostosowany do potrzeb włościańskich.

HOŁD DLA WŁADYSŁAWA WARNEŃCZYKA.

Dla czytelników polskich miłą będzie wiadomość, że Bułgarja kultywuje cześć i pamięć polskiego króla-bohatera, którego losy sprzęgły się tak tragicznie z dziejami Bułgarji. Wieś Basza-Kjoj pod Warną, w której miał zginąć Warneńczyk, otrzyma imię Władysławowa. Faktycznie sprawa jest już załatwiona i zmiana nazwy wsi została zatwierdzona — uroczystość przemianowania jeszcze się jednak nie odbyła, gdyż ktoś ze sfer naukowych bułgarskich zakwestjonował, czy wieś Basza-Kjoj rzeczywiście była miejscem zgonu króla Władysława. Do rozstrzygnięcia tej wątpliwości oficjalna uroczystość została odłożona.

Dr. J. G.

——oo——

Przegląd światowy.

POKÓJ MIĘDZY TURKESTANEM A ROSJĄ

został zawarty pod następującymi warunkami: 1) armja sowiecka zawiesza natychmiast działania wojenne; 2) Turkestan zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów sprzecznych z interesami Rosji; 3) Rosjanie pragnący przesiedlać się do Turkestanu, korzystać mają ze wszystkich ułatwień; 4) Oficerowie armji sowieckiej przeprowadzą reorganizację armji turkestańskiej; 5) Zbywająca w Turkestanie bawełna ma być wysłana tylko do Rosji

——oo——

Rząd przygotowuje specjalne ustawy dla zwalczania drożyzny.

Warszawa. (PAT). Pos. Wróblewski, prezes komisji aprowizacyjnej odbył wczoraj konferencję z ministrem skarbu Jastrzębskim w sprawie aprowizacji. W toku konferencji min. skarbu oświadczył, że rząd projektuje szereg ustaw w sprawie zwalczania drożyzny i prosił o zwołanie komisji aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odnośnych projektów ustaw.

Francja podejmuje stosunki z Rosją!

Projekt konferencji z Cziczerinem we Fryburgu.

Paryż. (AW.) „Temps" donosi, że poseł francuski Herrlot, prof. Nansen, Cziczerin i Litwinow zjadą się 3. września br. we Freibergu celem omówienia sposobu uregulowania politycznych i gospodarczych stosunków między Francją a sowjetami, które wystąpią z propozycjami odmiennemi od tych, które złożyły w Genui.

POSEŁ FRANCUSKI JEDZIE DO ROSJI!

Paryż. (PAT). Dzienniki donoszą z Lugdunu, że Herjot potwierdził, że otrzymał od sowjetów zaproszenie przybycia do Rosji i że uda się tam tylko w charakterze obserwatora. Herjot zamierza wyjechać 20. września.

ŻYDZI DOMAGAJĄ SIĘ UDZIAŁU W AUTONOMJI DLA MAŁOPOLSKI WSCH.

Warszawa. (AW). W związku z tem, że projekt statutu dla Małopolski Wschodniej przewiduje utworzenie dwóch kurji narodowościowych, poseł Thon imieniem żydowskiej frakcji sejmowej złożył dnia 17. bm. prem. Nowakowi memorjał, w którym omawiając projekt statutu, żąda utworzenie również kurji żydowskiej.

——oo——

Fejleton muzyczny.

—o—

ESTRADA A SCENA.

Umiera pieśń.

Znikają pieśniarze, trubadury „minesängerzy", jak znika prostota, szczerość i nastrojowość w życiu codziennem. Już nie zdobywa cnotami rycerskiemi i pieśnią rycerz nowoczesny serca swej wybranej, już nie spiewa trubadur serenady swej kochance, już nie opiewa w podniosłych pieśniach bohaterskiej przeszłości wajdelota stary i nie zagrzewa płomiennym rapsodem do walki z wrogiem lirnik siwobrody nie ma więcej turniejów pieśniarskich, przepadli w szarzyźnie nowoczesnego życia Walterzy, Hans Sachsi i królowie ofiarujący za najlepsza pieśń rękę córy królewskiej.

Praktyczność współczesnego życia, pęd za fortuną i łatwą sławą, podkopały korzenie pieśniarstwa I dzisiaj, w okresie wielkich przedsiębiorstw artystycznych, niwelujących tak samo jak rozwój techniki fabrycznej wszelką indywidualność, spotykamy pieśń jeszcze tylko u ludu, dla którego jest ona osłodą w pracy i jedyną manifestacją wesela lub smutku.

Pieśń jako samodzielny twór artystyczny, pielęgnowaną zawodowo przez wybitnych śpiewaków spotykamy jeszcze najczęściej jedynie w Niemczech, gdzie możność uprawiania tej sztuki podtrzymywal z tradycji Abt, Franz, Schubert, Schumann, Loewe Hermann, aż do Brahmea, Wolfa i Straussa. Wytworzył się więc z czasem szereg słynnych artystów-pieśniarzy, którzy wielką swą sztuką odciągali od wszechwładnej opery i wulgarnej operetki i żądne głębszych wrażeń jednostki, krzewiąc w ten sposó wśród publiczności zamiłowanie i zrozumienie dla pieśni.

Spotykamy się tam z nazwiskami tej miary co Julia Kulp, Elena Gerhard pupilki wszechwładnego Nikisza, barytonista Steiner, popularyzator Straussa, sławny basista monach. Krause, niedawno zmarły mistrz Steinemann, Eugen Guna, Ludwik Wüllner, Katz von Brockmann, a nadewszystko niedościgniony w swej wszechstronności i pogłębieniu stylu Johannes Meschart i w. w. i.

Nic więc dziwnego, że pieśń artystyczna przy takiej ilości genialnych odtwórców mogła rozpowszechnić się i zajść między lud niemiecki, nie mający w przeciwieństwie do ludów słowiańskich własnych krynic pieśni ludowej.

U nas odwrotnie w obec braku artystycznie wyszkolonych śpiewaków-pieśniarzy, przebogata pieśń ludowa kryje się jeszcze w cieniu, nie wydobyta na światło dzienne i nie uszlachetniona przez naszych kompozytorów.

Lecz obecnie i w Niemczech, tej ojczyźnie pieśni, zaczyna się coraz bardziej zaznaczać zwrot ku gorszemu. Ubywają coraz bardziej szeregi kompozytorów-pieśniarzy, wysychają coraz bardziej twórcze źródła Schubertów i Schumannów, a nawet tak genialnie zapowiadający się pieśniarze jak Ryszard Straus, lub Mahler, twórczość swą oddali wyłącznie na usługi wszechwładnej opery lub symfonii. W ślad za tem topnieją hufce wykonawców, którzy uciekają z pod sztandarów pieśni, próbując swych sił w operze.

Eksperyment ten nie wszystkim jednak wychodził na dobre, nie wielu z nich stowarzyszył równy i trwały sukces na scenie, najczęściej wracali rozczarowani na ukochaną, choć mniej intratną estradę zaprzęgając się przytem dodatkowo w jarzmo pedagogiczne jako konieczny środek zarobkowania.

Natury prawdziwie artystyczne, subtelne i głębokie, zamiłowane w swym szczytnym zawodzie pieśniarskim nie mogły bowiem zaaklimatyzować się w nowem obcem środowisku, które swym materjalizmem, szablonowością i powierzchownością podkopuje i zabija najczęściej wszelką indywidualność artystyczną.

Badając przyczyny tego zjawiska dojść musimy do przekonania, że scena i estrada to odmienne dziedziny artystyczne, wymagające odmiennych środków technicznych, odmiennej kultury muzycznej i odmiennej indywidualności.

Sztuka operowa działa na słuchacza-widza skomplikowanym aparatem akcesoryj, na które składają się: fabuła sceniczna, malowniczość dekoracji i kostjumów, efekta świetlne i słuchowe orkiestra, chór i balet. Wyobraźnia słuchacza jest tutaj fabułą sceniczną odpowiednio przygotowaną, fantazja jego przeniesiona dekoracjami w właściwy nastrój epoki, stylu i przyrody, a zmysł muzykalny podniecony orkiestrą i chórem. Do tak już urobionej duszy słuchacza łatwo znajduje drogę śpiewak operowy nawet przy minimalnych walorach wokalnych i scenicznych

Inaczej na estradzie.

Tutaj już w przeciwieństwie do przyciemnionej widowni teatru rażąca jasność sali koncertowej rozprasza wszelki nastrój, zmieniając ją w salon, gdzie spotyka się znajomych, lub krytykuje toalety.

Na scenie przed zjawieniem się artysty i podniesieniem kurtyny maluje uwertura przyszłe zdarzenia sceniczne zmuszając publiczność do zapomnienia o rzeczywistości i do koncentracji. Tutaj zaś zjawia się przed oczyma słuchaczy na szarem tle estrady sztywny artysta-śpiewak ze swoim akompanjatorem, oddany na pastwę tysiąca spojrzeń krytycznych słuchaczy.

Rozstrzygnięcie kwestji reparacyjnej.

Porozumienie franc.-ang. wytrzymało próbę.

Niemcy mają zapłacić 2 miljony ft. szterl. Każdy rząd aljancki ma prawo zawarcia odrębnego układu z Niemcami.

WSPÓLNA NOTA ALJANTÓW DO NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Wolff. Rząd angielski przesłał ambasadorowi niemieckiemu w Londynie dnia 17. bm. wspólną notę aljantów, w odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 11. lipca, co do spłaty w gotówce, którą Niemcy są dłużne.

Rządy aljanckie postanowiły żądać zapłaty 2 miljonów funtów szterlingów, które miały być uiszczone w dniu 15. sierpnia w przeciągu 4 tygodni od tego dnia począwszy.

Od tego dnia począwszy **zamierzają rządy aljanckie wypowiedzieć układ z dnia 10. czerwca 1921 i poczynić kroki, aby każdy rząd aljancki mógł odrębnie zawrzeć z Niemcami układ w sprawie** regulacji wszystkich sald, dłużnych na podstawie postanowień gospodarczych.

Układy te mają być przedłożone komisji reparacyjnej.

FRANCJA NIE MA PIENIĘDZY NA SPŁATĘ DŁUGÓW AMERYKAŃSKICH.

Paryż. (PAT.) Według informacji „Chicago Tribune" rząd francuski zawiadomił przed kilku dniami oficjalnie Stany Zjednoczone, że wpłata długów i procentów francuskich wobec Ameryki jest zależna od Niemiec, a w szczególności od niemieckich wpłat reparacyjnych. **Francja dopiero wtedy rozpocznie spłatę swoich zobowiązań, gdy otrzyma sumę dziewięćdziesiąt miljardów franków papierowych,** które wydała na odbudowę zniszczonych obszarów.

—oo—

Ciążenie ku Berlinowi.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ WYSYŁA DELEGATÓW DO BERLINA.

Paryż. (AW.) 18/7. Komisja reparacyjna ogłosiła następujący komunikat:

Komisja uchwaliła jednomyślnie na dzisiejszem posiedzeniu wysłać do Berlina **angielskiego członka komisji Brandbury'ego i prez. komisji** gwarancyjnej Mauclera dla zasięgnięcia niektórych koniecznych informacji.

Wyjazd ich nastąpi jutro. W Berlinie zabawią kilka dni. **Mają się tam spotkać z min. Hermesem i sekretarzem Bergmannem.** Wskutek tego rokowania z rządem niemieckim, które mają na celu umożliwić komisji uchwałę w sprawie odpowiedzi na prośbę niemiecką o moratorium, będą mogły toczyć się w szybkim tempie.

WŁOSKI MINISTER SKARBU JEDZIE DO BERLINA.

Londyn. (PAT). „Daily Telegraph" donosi: W kołach politycznych słychać, że włoski minister finansów Boratore udaje się z końcem tego miesiąca do Berlina.

Bawarja wypowiedziała wojnę Berlinowi.

Separatyści odrzucili układ zawarty z Rzeszą.

BAWARJA WYPOWIADA WOJNĘ BERLINOWI.

Monachium. (PAT). „Münch. Nachr. donoszą, że stosunki z rządem Rzeszy pogorszyły się. Do Sejmu bawarskiego przyszła w dniu wczorajszym delegacja, złożona z przedstawicieli szeregu Tow. politycznych, która oświadczyła się **za odrzuceniem postanowień układu berlińskiego** między rządem bawarskim a Rzeszą.

PROJEKT DALSZYCH UKŁADÓW ODRZUCONY

Eilwese. (PAT). Ze względu na odrzucenie przez bawarskie partje koalicyjne układu zawartego między rządem Rzeszy a bawarskim prezydentem Lerchenfeldem i żądania wszczęcia nowych układów, **gabinet bawarski zmienił swoje** stanowisko w tej sprawie. Delegaci rządu bawarskiego odjechali do Berlina. **Hr. Lerchenfeld odmówił uczestnictwa w nowych układach.**

PRZESILENIE RZĄDOWE LUB ROZWIĄZANIE SEJMU.

Monachium. (PAT.) Koła polityczne przewidują dwie ewentualności: albo przesilenie ministerjalne, albo rozwiązanie sejmu bawarskiego, a to ze względu na stanowisko grup większości, coraz więcej wrogim kompromisowemu załatwieniu ustawy o ochronie republiki.

„ROTE FAHNE" OSKARŻA BAWARJĘ O ZDRADĘ STANU.

Eilwese. (PAT). Rad. Centralny organ niemieckich komunistów „Rote Fahne" został zawieszony na 3 tygodnie za przedruk odezwy moskiewskiej z dnia 10. bm. i za **artykuł obwiniający rząd bawarski o zdradę stanu.**

WOJEWODA ŚLĄSKI U NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa. (AW). 18. bm. przyjął min. spr. wewn. wojewodę śląskiego p. Rymera, oraz wicewojewodę Żurawskiego w sprawach wewnętrznych woj. śląskiego. O g. 4. popoł. Rymer i Żurawski przedstawili się Naczelnikowi Państwa.

DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA U NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). W sobotę, o godz. 5. pop. Naczelnik Państwa przyjmie delegację jugosłowiańską z pos. Simiczem na czele na uroczystej audjencji, podczas której delegacja wręczy Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosłowiański: Gwiazdę Karageorgiewiczów.

ANGLJA ZAJMUJE SIĘ JUŻ SPRAWAMI RELIGIJNEMI W POLSCE.

Poznań. (PAT). W sobotę przyjeżdża do Poznania członek angielskiej Izby gmin Dickkinson członek Tow. zjednoczonych kościołów protestanckich dla zbadania stosunków kościelnych wśród mniejszości narodowych w Polsce, a zwłaszcza wśród Niemców protestantów. Pisma niemieckie przywiązują wielką wagę do przyjazdu Dickkinsona.

—o—

Jakże zajmującą musi już być zewnętrzna aparycja artysty, jakże wybitną jego indywidualność artystyczna, jak potężne środki techniczne i walory głosowe, by opanować odrazu tę bestję w publiczności, która czyha zwyczajnie na jego zgubę.

W przeciwieństwie do żywej gestykulacji na scenie, musi śpiewak estradowy zachować klasyczny spokój czoła, a twarz jego jest tu poniekąd sceną, która skupia na sobie wzrok słuchaczy. Jakże subtelnym i pogłębionym musi być jej zmieniający się ciągle wyraz, jeśli ma przez cały wieczór przykuwać uwagę widza.

Śpiewak operowy maluje nam uczucia jednej osoby w ciągłości nastroju, wynikającego z akcji i otoczenia, śpiewak koncertowy wciela się musi w oka mgnieniu w coraz to nowe kreacje i nastroje, stojące nieraz na skrajnych biegunach stylu i ekspresji.

Pozatymi momentami natury psychicznej istnieją jeszcze liczne różnice techniczne i muzyczne. Już samo ogólne wykształcenie, a w szczególności muzyczna kultura śpiewaka estradowego musi stać na wyższym poziomie.

Wydobyty często tylko przypadkowo z nizin społecznych i umysłowych szczęśliwy posiadacz głosowego materiału może po powierzchownych studjach wokalnych i pokonaniu w pocie czoła kilku partji egzystować niemi całe życie i dojść do sławy i fortuny. Brutalna siła głosu, niedostatecznie uawet wyszkolonego, potrafi nieraz w operze zapewnić n. p. tenorowi zupełny sukces dzięki jedynie fenomenalnym wysokim tonom, które elektryzują i porywają naiwną publiczność. Smutne to zjawisko możliwe jest naturalnie tylko w obecnych czasach ogólnego upadku sztuki śpiewaczej i prawidłowego bel canta.

Estrada pogardza i nie znosi tego rodzaju samego efekciarstwa, gdyż głos służy tu jedynie i wyłącznie do interpretacji uczuciowej i myślowej kompozycji, a słuchacz nie szuka w pieśni wyłącznie zmysłowej podniety.

Konieczność ciągłej zmiany repertuaru zmusza pieśniarza do zapoznawania się z całą literaturą europejską w dziedzinie pieśni i oratorjów, tak z epok minionych, jak i z doby współczesnej za czem idzie konieczność wyrobienia sobie smaku artystycznego i poczucia stylu przy równoczesnej zdolności indywidualnej interpretacji każdego utworu.

Do pokonania tak wielkiego zadania musi on osiągnąć jak najidealniejszą technikę głosową, pozwalającą wyrażać najsubtelniejsze nastroje i uczucia w sposób plastyczny i estetycznie doskonały. Słowo odgrywa tutaj rolę równorzędną z dźwiękiem, dlatego dykcja śpiewaka estradowego musi być skończoną, nie przechodząc jednak nigdy w recytację na koszt modulacji tonu i dźwięku.

Pod tym względem prawie wszyscy śpiewacy operowi pozostawiają wiele do życzenia, a beztroska ich o wyrazistość dykcji przybiera nieraz cechy wprost karykaturalne tak dalece, że słuchacz często nie jest w stanie rozpoznać języka, w którym artysta śpiewa swą partję.

Wada ta spotykana niestety nawet u najwybitniejszych śpiewaków operowych, wykluczoną jest nawet u przeciętnego śpiewaka-pieśniarza. I oto jeden z licznych powodów, dla których śpiewakiem operowym nie danem jest osiągnąć sukcesu w sali koncertowej.

Do scenicznych śpiewaków z powodzeniem koncertujących na estradzie, należą tylko matadorzy ginącej już sztuki śpiewaczej, jak n. p. Lilli Lehmann, niedawno zmarły tenor opery wiedeńskiej znakomity szubercista Walter, monachijski Vogel, Kochańska i i., a z młodszych **Bender, Slezak i Józef Mann.**

Z nielicznych pieśniarzy, którzy zdołali się utrzymać z powodzeniem na scenie znaną mi jest tylko berlińska artystka Emini Leissner i wiedeńska pieśniarka Gertruda Forstet. Inni jak Kraus monachijski, Willy Hess, Heinemann. Listermann i t. d. i t. d. próbowali tylko sporadycznie bez większego sukcesu swych sił w operze. U nas w Polsce jedną z niewielu pieśniarek w całem tego słowa znaczeniu p. Argasińską pochłonął moloch operowy z nieodżałowaną szkodą dla niej samej i naszej tak mało uprawianej muzy pieśniarskiej.

Trudno naturalnie w ramach fejletonu ująć wszystkie cechy sztuki operowej i estradowej i wykazać ich punkty etyczne, oraz różnice. Wymienione już wyżej ogólnikowo najbardziej charakterystyczne znamiona tych dwóch pokrewnych sztuk ujawniają dostatecznie trudności w zamianie sceny na estradę i odwrotnie.

Dodać jeszcze musimy, że szablonowa klasyfikacja śpiewaków operowych nietylko według ich rejestru głosowego (bas, tenor, sopran, alt i t. d.) wtłacza ich na całe życie w pewne ciasne formy muzycznego wypowiadania się i wyklucza prawie ich wszechstronny rozwój artystyczny i głosowy.

Estrada nie uznaje żadnego szablonu i nie krępuje rozwoju i indywidualności artysty.

Pieśń jest głębszą, wyższą i czystszą od opery, a od kapłanów owych żąda święceń prawdziwej sztuki.

W. F. Płomieński.

—oo—

PROJEKT NOWEJ USTAWY O PŁACACH URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych,** oraz nad płacami drożyźnianemi. Obrad nie ukończono. W najbliższym czasie otrzymają stowarzyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopinjowania.

ENDECJA ORGANIZUJE HALLERCZYKÓW PRZECIWKO LEGIONISTOM.

Warszawa. (PAT.) Odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Związku Hallerczyków, na którem postanowiono zrzeszyć wszystkich zdemobilizowanych członków wojsk gen. Józefa Hallera w związek Hallerczyków.

AUSTRJA POWIERZYŁA SIĘ OPIECE LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (PAT.) Rada ministrów zajmowała się wczoraj wynikami konferencji londyńskiej dotyczącymi sprawy kredytu dla Austrji oraz warunków postawionych przez Anglo-austrjacki bank co do udziału jego w subskrypcji akcji austr. banku emisyjnego.

Rada ministrów akceptowała krok kanclerza w dziele załatwienia sprawy kredytu przez Radę Ligi Narodów.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Delegacja b. legionistów wręcza Naczelnikowi Państwa odznakę honorową. Warszawa. Delegacja stowarzyszenia byłych legionistów złożona z panów: Wincentego Wodzinowskiego, dr. Czaplickiego, dra Kwiecińskiego, prof. Pochmarskiego, wręczyła Naczelnikowi Państwa odznakę stowarzyszenia byłych legionistów, którego Naczelnik Państwa jest protektorem. Odznaka zaprojektowana przez p. Walentę jest wykonana w srebrze. Przy wręczaniu odznaki przemówił do Naczelnika Państwa prof. Wodzinowski. Naczelnik Państwa odpowiedział na przemówienie dziękując za odznakę. (PAT.)

Utworzenie konsulatu polskiego w Pile. Warszawa. Ze względu na konieczność stworzenia ochrony konsularnej dla ludości polskiej w Niemczech, postanowiono z dniem 1. października br. stworzyć etatowy konsulat polski w Pile i etatową ajencję konsularną w Szczecinie. Konsulat w Pile obejmie tereny Grenzmarck-Posen i Westpommern, ajencja w Szczecinie obejmie Prusy Wschodnie. (AW).

Łotwa likwiduje majątki cudzoziemskie. Ryga. Powszechne zdumienie wywołało rozporządzenie min. roln. Kalnina o likwidacji majątków cudzoziemskich na Łotwie. (AW.)

Trocki jedzie do Niemiec. Wiedeń. Według informacji z Rygi, Trocki przejeżdżał przez Wiezbolowo do Niemiec i prawdopodobnie uda się do Berlina dla odbycia konferencji z Cziczerinem. (PAT).

Pozbawienie praw królewskich. Belgrad. Przed wyjazdem króla Aleksandra do Marienbadu zajmowała się Rada gabinetowa rewizją statutu dworskiego, który został o tyle zmieniony, że ks. Jerzemu, starszemuo bratu króla, odebrano wszystkie przywileje członka rodziny królewskiej. Równocześnie zabroniono mu przebywania na dworze jugosłowiańskim. (AW).

Enver-Pasza zabity? Były dowódca armji tureckiej Enver-Pasza został otoczony przez bolszewików koło Buchary i padł w rozpaczliwej walce. — „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że koło Teheranu (!) znaleziono zwłoki Envera-Paszy. (AW)

Państwo w państwie. „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu, że Rada centralna faszystów w Medjolanie uchwaliła utworzyć wojskową komendę faszystów. (PAT).

Na międzynarodowym kongresie federacji robotników rolnych wybrano prezydjum, w którem przyznano miejsce przedstawicielom Polski, Niemiec, Skandynawji, Holandji, Rumunji i Anglji. Uchwalono dążyć do utworzenia we wszystkich krajach związków zawodowych, któreby obejmowały robotników rolnych i leśnych, a także pracowników, zatrudnionych w aprowizacji. Powzięto rezolucję **przeciwko militaryzmowi,** a w szczególności przeciwko faszyzmowi we Włoszech. Następny kongres odbędzie się w Berlinie w r. 1923. Siedziba międzynarodowej federacji będzie znajdować się w Holandji. (PAT).

Na horyzoncie wyborczym.

AKCJA STRONNICTWA MIESZCZAŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) W Warszawie obradował zjazd naczelnej Rady Zjednoczenia Mieszczańskiego. Powzięto następujące uchwały: 1) Taktyką wyborczą kierują organizacje dzielnicowe. 2) Tworzą się dla tej akcji dzielnicowe komitety wyborcze. 3) Dla uzgodnienia akcji wyborczej w całej Rzeczypospolitej tworzy się Centralny Komitet wyborczy, do którego wchodzą delegaci z komitetów dzielnicowych. 4) Kandydatury na posłów wysuwane będą w poszczególnych dzielnicach przez komitety wyborcze tych dzielnic, wymagając jednak zatwierdzenia przez Centralny Komitet wyborczy.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 20. SIERPNIA?

W r. 984 umiera papież Jan XIV. — W r. 1655 Warszawa poddała się Karolowi Gustawowi. — W r. 1710 klęska Hiszpanów pod Saragossą. — W r. 1823 umiera Pius VII. — W r. 1829 rosyjska armja wkracza do Adrjanopola. — W r. 1851 Franciszek Józef ogłasza odpowiedzialność ministrów wyłącznie przed tronem. — W r. 1870 Napoleon III. łączy się pod Chalons z Mac-Mahonem. — W tym samym dniu raport niemiecki ogłasza pół miljona żołnierzy niemieckich w granicach Francji, podczas gdy armja francuska wynosi tylko 300.000 ludzi. — W r. 1912 umiera William Booth założyciel i pierwszy generał armii zbawienia.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Benigny; **gr. kat.** Preob. Hosp. Jutro rz. kat. A. 11 po Św., Stef.; gr. kat. N. 11 po Sosz. — Wschód słońca 4·21, zachód 6·35.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W sobotę „Ten którego biją po twarzy“, premiera — występ Brydzińskiego.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Ten którego biją po twarzy“ — występ W. Brydzińskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

W sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę »Ósma żona Sinobrodego«, farsa.

We Lwowie.

— **Wiceminister skarbu dr. Mikulecki** bawi chwilowo we Lwowie. Interesentów będzie przyjmował w niedzielę, 20. bm. między godz. 11—12 w południe w prezydjum Izby skarbowej przy pl. św. Ducha l. 1., I. p.

— **Ceny papieru** podskoczyły znowu znacznie w górę. Za kilogr. papieru satynowanego na książkę żądano wczoraj we Lwowie 520 mkp. Jeden z księgarzy lwowskich opowiadał nam wczoraj, iż przed 2 laty wydał książkę prof. S. Nakład kosztował go 1.600.000 mkp. Obecnie przystępuje do drugiego wydania, którego koszt obliczył na 8,600.000 mkp. Cena papieru i druku podskoczyła w tym czasie tak znacznie. Podwyżka tych cen odbija się przedewszystkiem na dziennikach.

— **Podwyższenie osobowej taryfy kolejowej** nastąpi znowu na państw. kolejach w Polsce od 1. września. Stawka taryfowa za 1 kilometr w klasie III. na przestrzeni od 1 do 200 kilometrów wynosić będzie 10 marek, na przestrzeni od 201 do 300 kilometrów 8 mk., a ponad 300 kilometrów 6 mk. W klasie II. stawka będzie wynosiła dwukrotną wysokość stawki III. klasy za odpowiednią przestrzeń, a w klasie I. potrójną wysokość.

Podwyższenie taryfy w pociągach pośpiesznych jest o 50 proc. wyższe, niż w pociągach osobowych.

Cena za t. zw. „plackarty“ (miejsca numerowane) wynosi jedną piątą część biletu zwykłego.

Taryfa bagażowa pozostaje niezmieniona. — Podwyżka wynosi przeciętnie około 60 procent taryfy dotychczasowej.

— **Coraz większy brak artykułów spożywczych** daje się odczuwać we Lwowie. Miastu grozi prawdziwe wygłodzenie. Klęska ta spowodowana została tem, że władze tolerują wywóz wszelkich artykułów żywności, szczególnie do Czech. Brak tłuszczu daje się coraz bardziej odczuwać i wywołuje ogromną zwyżkę cen i niesłychany wyzysk. Za pół kilogr. słoniny płacić się musi 900 mk. Wędliniarze skarżą się na to, że we Lwowie nie mogą wcale dostać towaru i zakupywać muszą wieprze na targach prowincjonalnych, gdzie panują orgie spekulacyjne. Towar przepłacać muszą, a zgonnicy poszczególni zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy marek dziennie. Przeważną część towaru wywożą bez przeszkody do Czech, gdzie skutkiem wysokiego kursu korony czeskiej płacą za wieprze każdą cenę. Zakaz wywozu istnieje tylko na papierze, nikt nie przestrzega rozporządzeń i zakazów, a ofiarą pada ludność konsumująca, którą zdzierają niemiłosiernie.

— **Przestroga przed sezonem szkolnym** pod adresem rodziców. Zwracają nam na to uwagę, że większość antykwarzy lwowskich wyzyskuje w ten sposób sytuację, że po wysokiej cenie sprzedaje jako zupełnie wyczerpane książki, które wcale nie są wyczerpane i sprzedaje stare książki szkolne, wycofane zupełnie z obiegu, nie mające wartości, gdyż do użytku szkolnego dopuszczone są książki całkiem inne. Przed nabyciem takich książek należy się dobrze poinformować w odnośnych dyrekcjach szkół.

— **„Ten, którego biją po twarzy“.** Dziś w Teatrze Wielkim premiera głośnej sztuki Andrejewa z p. W. Brydzińskim w głównej roli. Sztuka, którą wyreżyserował p. Okornicki, otrzyma najstaranniejszą obsadę i ciekawe dekoracje, przedstawiające fragment cyrku. Dekoracje projektował i malował Z. Bałk. Sztuka Andrejewa grana będzie do środy włącznie. Bilety na pierwsze przedstawienie zostały prawie doszczętnie rozsprzedane.

— **„Ósma żona Sinobrodego“,** farsa Lavoira, grana w Teatrze Nowości z pp. Rasińską, Rasińskim i Justjanem w głównych rolach, ściągać będzie napewno dłuższy czas tłumy publiczności.

— **Wyjeżdżający na kresy wschodnie,** muszą na terytorjum województwa tarnopolskiego, a temberdziej województw północnych poddać się przymusowemu szczepieniu ochronnemu od cholery. Dla udogodnienia tym podróżnym, otworzył fizykat miejski punkt szczepienny we Lwowie w Ratuszu, I. p., gdzie szczepić się można codziennie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 11. przedpoł. Zwraca się uwagę, że pewną ochronę uzyskuje się przez dwurazowe zaszczepienie, a między pierwszem a drugiem szczepieniem upłynąć musi 5 do 10 dni.

— **Lucus a non lucendo.** Zarząd „Nuzy“ komunikuje nam, że wycofał z obiegu zupełnie bezwartościowe zapałki z fabryki bydgoskiej i że wytoczył odnośnej firmie proces o oszustwo, domagając się odszkodowania. Lepiej późno, niż nigdy! Ciekawa rzecz, w jaki sposób odszkodowaną zostanie klijentela „Nuzy“, która płaciła drogie pieniądze za te zapałki, z których nie miała prawie żadnego pożytku. Spodziewać się należy, że w przyszłości „Nuza“ zbada towar, zanim go odda do sprzedaży poszczególnym sklepom.

— **Bojkot piekarni w III. dzielnicy.** Zatarg robotników piekarskich z pracodawcami o lepsze warunki bytu i o umożliwienie pracy bezrobotnym trwa nadal. Rokowania rozbijają się stale o zniesienie pracy akordowej. Około 100 robotników piekarskich ogłosiło bojkot 35 piekarń wyłącznie żydowskich, położonych w III. dzielnicy z powodu niedotrzymania warunków poprzedniej zawartej umowy. Majstrowie ci zlepiają teraz pieczywo przy pomocy wszystkich członków swych rodzin. Czy w takich warunkach wypiekany chleb posiada jakieś minimum czystości i zdrowotności?

By wreszcie ruszyć sprawę z miejsca w kierunku zlikwidowania zatargu, zwołano posiedzenie delegatów obu stron w województwie na g. 5. popołudniu.

Wskutek niewiadomo czy rozmyślnej pomyłki strony nie zeszły się w oznaczonym terminie. Rokowania odłożone zostały ponownie na czas nieokreślony.

Robotnicy piekarscy rozlepili na murach miasta komunikaty o przyczynach zatargu. Jaskrawy ton ogłoszenia nie odpowiada w przeważnej części faktom.

— **Z izby sądowej.** Wrześniowa kadencja sądów przysięgłych będzie bardzo zajmująca. We wrześniu urzędować będą dwie ławy przysięgłych. W kadencji nadzwyczajnej przed sądem przysięgłych odbędzie się od 6—17 również rozprawa przeciw Fedakowi i tow. o zamach na Naczelnika Państwa.

W kadencji zwyczajnej odbędzie się 18. września rozprawa na 7 dni rozpisana o nadużycia paskarskie przeciw Mieczysławowi Słomczyńskiemu, b. naczelnikowi Puzappu (odziału lwowskiego). Przewodniczyć tej rozprawie będzie radca Dworzak, oskarżać prokurator Sywulak, a bronić dr. Grek.

— **Miłość powodem samobójstwa.** Wczoraj rzuciła się 22-letnia służąca Zofja Szuszka z III. piętra realności przy ul. Trzeciego Maja 8 na bruk i znalazła śmierć na miejscu. Wedle zeznania swego pracodawcy biedna dziewczyna cierpiała na rozstrój nerwowy, w który popadła jeszcze ubiegłego roku z powodu zawodu miłosnego.

— **Mąż katem.** N. Haas, zam. przy ul. Skarbkowskiej 41, od dłuższego czasu pastwi się niemiłosiernie nad swoją żoną. Przed kilku dniami sąsiedzi byli świadkami tragicznej sceny, jaka się rozgrywała w mieszkaniu tego małżeństwa. Oto o godz. 3 rano okrutny mąż rozpoczął bić swoją żonę tak, że okrzyki nieszczęśliwej ofiary obudziły ze snu wszystkich mieszkańców kamienicy. Wedle zeznań naocznych świadków miał się on nad nią znęcać aż do utraty przez nią przytomności.

— **Kradzieże tramwajowe.** Wczoraj skradziono w naszych tramwajach zaledwie dwa złote zegarki wartości 600.000 mk., a to w wozie LD Maksymowi Maciałkowi, zam. przy ul. Łyczakowskiej 29, a w wozie KD Joachimowi Nisce.

Z całej Polski.

— **Posiedzenie zarządu PSL.** Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu PSL.

— **Masarze krakowscy trucicielami.** Masarnia p. Dembińskiego w Dębnikach przy ul. Madalińskiego sprzedała onegdaj p. Katarzynie Dudziakowej kiełbasę, po spożyciu której cała jej rodzina, złożona z 6 osób, uległa zatruciu żołądka, tak że dopiero pomoc lekarska przywróciła zatrutą rodzinę do zdrowia. Chemiczne zbadanie tej kiełbasy stwierdziło, że była ona w stanie zupełnego rozkładu i mogła spowodować śmierć. Sprawę oddano prokuratorji.

— **Topielec na brzegu Dniestru.** Onegdaj znaleziono na prawym brzegu Dniestru w rejonie wsi Św. Stanisława w pow. stanisławowskim trupa nierozpoznanego mężczyzny. Trupa tego wyrzuciły na brzeg fale wezbranej rzeki. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest to jedna z 7 ofiar, które spieniony Dniestr pochłonął w ub. miesiącu w okolicy wsi Turzanowic.

— **Jeszcze jeden złodziej z Banku handlowego.** Władze policyjne aresztowały w Łodzi niejakiego Gorczaka, urzędnika starogardzkiego oddziału Polskiego Banku handlowego w chwili, gdy miał zawrzeć ślub z p. F. w kościele św. Józefa. Aresztowany zdefraudował 7 miljonów mp. Znaleziono przy nim 2 miljony w obligacjach i 41.000 gotówką. Resztę przegrał w karty.

Ze świata.

— **Stan zdrowia D'Annunzia** zadowalający. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Eksplozja amunicji od pioruna.** Podczas nocnych ćwiczeń wojskowych w miejscowości Csegled (Węgry) piorun uderzył w wóz z amunicją. Nastąpił wybuch, skutkiem którego 3 oficerów i 2 sierżantów poniosło śmierć na miejscu, kilku oficerów zostało ranionych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Na II-gi Dom techników we Lwowie.** Ogólne zainteresowanie wśród lwowskiej publiczności budzi wielka zabawa ogrodowa w Brzuchowicach w sobotę, 19. bm., z której dochód przeznaczony jest na budowę II-go Domu techników we Lwowie. Wiedząc, że specjalny pociąg odwiezie ją w nocy z powrotem do Lwowa, kupuje już naprzód bilety w lokalu komitetu przy ul. Leona Sapiehy 55 w godz. od 9—13.

— **Muzyka kościelna.** Jutro, w niedzielę, 20. bm. w czasie uroczystej sumy o g. 10.15 przedpoł. w kościele OO. Dominikanów wykonaną zostanie msza dwugłosowa z tow. orkiestry i organów pod batutą prof. Władysława Jurkiewicza (po raz ostatni przed wyjazdem do Berlina). Partie solowe wykonają: prof. Anuta Loeblöwna (sopran), prof. A. Niżankowski (bas), p. Szlapakówna (skrzypce). Przy końcu mszy św. odegra na pełnym organie „Concert-Postludium" Rincka prof. W. Jurkiewicz.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18 sierpnia.

+ **Niemcy zwiększyły produkcję cukru.** Według urzędowych obliczeń, obecna produkcja cukru w Niemczech wzrosła w stosunku do produkcji przedwojennej. W ciągu pierwszych 9 miesięcy obecnej kampanji wyprodukowały cukrownie 12 do 13 miljonów centnarów cukru. W odpowiednich okresach lat poprzednich wytworzono 7.57 do 10.74 miljonów centnarów. (AW.).

+ **Szwajcarski Bank Narodowy** postanowił zniżyć procent 4 i pół na cztery, dyskont zaś z 3 i pół na trzy. (PAT.)

II. Targi wschodnie.

+ **Reprezentacja sztuki na II. Targach.** Dla godnego zareprezentowania Sztuki Polskiej całego obszaru Polski przy sposobności II. Targów Wschodnich, utworzył się we Lwowie komitet Wystawowy Sztuki Polskiej, który ma na celu skupienie najwybitniejszych współczesnych prac z zakresu malarstwa sztalugowego, rzeźby i przedmiotów, które w zestawieniu wystawowem z wymienionemi dawałyby piękne ogólne wnętrza jak kilimy, dywany, terrakoty, hafty itd.

Powyższe przedmioty przeznaczone zostaną do rozsprzedaży.

Mając na uwadze reprezentacyjny cel przed zagranicą upraszamy artystów plastyków, jak i wytwórców dalszych wymienionych przedmiotów, chcących być zareprezentowanymi do wzięcia udziału w teiże wystawie.

Nadmieniamy, że co do kilimów, haftów, najchętniej widziane będą roboty ręczne (np. kobiece) o motywach krajowych.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem Komitetu Lwów ul. św. Teresy l. 4 najdalej do dnia 22. sierpnia podając dokładne daty tyczące się pracy (eksponatu), imię i nazwisko autora lub firmy, a to celem dokładnego wygotowania katalogu i zażądania wysyłki wybranych ze zgłoszeń przedmiotów i podaniem sposobu wysyłki ubezpieczenia, lub podobne. Podać również żądaną cenę, która zostanie przesłana po sprzedaży w dniu zamknięcia Targów.

Apelujemy do artystów, aby uświetnili tę reprezentację poważniejszemi swemi pracami.

Za Komitet: Tawińska, Warszawa; Noskowska, Lwów; Wolfarth, Kraków.

+ **Niemcy zainteresowani Targami.** Prezes komitetu Targów Wschodnich dyr. Turski miał sposobność podczas ostatniej podróży zagranicą rozmawiać w Hamburgu z przedstawicielami wielkiego handlu niemieckiego. Przy tej sposobności stwierdził, że zainteresowanie sfer kupieckich w Hamburgu Targami Wschodnimi we Lwowie jest bardzo wielkie. Sfery komercjalne wyrażają się z wielkiem uznaniem o Targach Wschodnich, wróżąc im świetną przyszłość dla międzynarodowego ruchu handlowego. Również sfery kupieckie innych miast niemieckich interesują się Targami Wschodnimi.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych w dalszym ciągu zwyżka kursów przy bardzo wielkich obrotach. — Chodorowskie zyskały dalszych 1.000 punktów i doszły do 6.050. Parowozy 150 punktów, Ojkosy 500 punktów, inne akcje na ogół silniejsze, tylko Polska Nafta nieco słabsza. W akcjach bankowych transakcje w akcjach Banku Przemysłowebo po 600. W walutach wysokie kursa powoli spadają pomimo haussy w Warszawie. Spadły u nas dolary z 8.000 na 7.900. Praga z 231 na 229½, korony czeskie z 230 na 228. Berlin 7.25. Marki niemieckie 7.75. Wiedeń 10½.

+ **Giełda zbożowa.** Podaż w życie po cenach dotychczasowych, przy słabym popycie z powodu za wysokich cen. Zboże twarde dobrej jakości poszukiwane. Popyt w mące przewyższa znacznie podaż, która jest minimalną z powodu zastoju w wymiale. Z powodu wygórowanych cen usposobienie rezerwowane. Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 5 popoł.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Zwyżka kursów dewiz trwa w dalszym ciągu, tylko marka niem. i kor. austr. słabo. Na rynku akcji zwyżka, szczególnie w akcjach cukrowych i Zyrardowskich. Papiery % bez zmiany. Miljonówka podrożała o 20 punktów.

+ **Transakcje na giełdzie wiedeńskiej** z powodu trudności organizacyjnych, będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki. (PAT).

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	18 sierp.	B) Akc. przem.	18 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	10000
Dyskont Lw.	1800	Gafota	1900
Handl Pozn.	3200	Górka	T 3[illegible]
Hipot. akc.	775	Oikos	T 8450
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1625
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 1000
Przemysłowy	T 600	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 2250
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa	T 4100
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 6050	Gór. Siersza	13000
Karpalit	1750	Tepege	6000
Ćmielów	2300	Zieleniewski	T 7100
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 188	Lwów — dnia 18 sierpn. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 18 sierpn. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 18 sierp. Dewizy	Zurych dnia 18 VIII. Dewizy	Berlin dnia 29 VI. Dewizy	Wiedeń dnia 18 VIII. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.07—0.07	7.29	[illegible]
1 funt ang.	35000—36000	35500—36500	35000—36600	23.43	1621.75	[illegible]
100 frs franc.	60000—63000	60500—63500	63500—64900	42.00	3085.25	[illegible]
100 fr szwajc.	147500—157500	147500—157500	156500—157500	58·19	7032.25	[illegible]
100 frc belg.	58000—60000	59000—61000	60000—61500	40.00	2913.00	[illegible]
100 K czesk.	22000—24000	22000—24000	24000—24000	14.85	703.00	[illegible]
100 K węg.	500—600	525—625	——	—.53	36.54	[illegible]
100 K austr.	10—13	10—13	9·50—10·50	—.0½	2.07	[illegible]
100 M niem.	700—800	675—775	697—722	0.46	100.—	[illegible]
1 Dolar am.	7900—8000	7900—8000	8090—8190	524.50	371.15	[illegible]
100 Lir wł.	31000—34000	31000—34000	3020—3050	23.72	1711.00	[illegible]
100 Lei rum.	5500—6000	5500—6100	—.—	3.15	228.20	[illegible]
100 guld. hol.	250000—285000	265000—285000	—.—	204.65	14009.00	[illegible]
100 K. norw.	P 45000—50000	P 45000—51000	—.—	82.30	5921.00	[illegible]
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	113.50	7818.00	[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	138.50	9387.50	[illegible]

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

— **Wielki festyn popołudniowy i wieczorny zabawa kostjumowa** odbędą się w niedzielę, 20. bm. w parku zabawowym w Brzuchowicach. Wiele atrakcji, wypożyczalnia kostjumów na miejscu — do dyspozycji gości pociąg powrotny do Lwowa o godz. 12. w nocy. Czysty dochód przeznaczony na rzecz biednej młodzieży lwowskich szkół średnich.

KOMUNIKATY.

Magistrat miasta Lwowa potrzebuje **pracowników celem** sporządzenia spisu wyborców. **Chętni podjęcia** się tej czynności najbardziej **pożądani** ze sfer urzędniczych lub akademickich **a odznaczający się** pięknem pismem zechcą zgłosić **się natychmiast w Miejskim Urzędzie statystycznym (ul.** Rutowskiego 11, II. p.). **Praca akordowa, płaca według** umowy. **Neumann w. r.**

Przez szkło powiększające.

„NIEOFICJALNA POŻYCZKA".

Bohater sensacyjnej afery 400-miljonowej w Banku Handlowym Weiss, aresztowany podczas wesołej kolacji w Hotelu Francuskim w Krakowie, miał ogromnie zdziwioną minę wobec tak gwałtownego" postępku policji. Twierdził spokojnie, że sumy podjęte przez niego były tylko „nieoficjalną pożyczką", a nie złodziejstwem i że każdej chwili może zwrócić „pożyczoną" sumę z procentami.

Jeśli więc rzeczywiście spełni swoją zapowiedź — wszystko będzie w porządku.

Jednak jakoś nie wszystko będzie w porządku. Przedewszystkiem mógłby się ktoś zapytać, dlaczego taki kapitalista, mając pieniądze — kradł jeszcze, choć wiedział, że prędzej czy później będzie musiał zwrócić, bo ostatecznie do nieskończoności oszustwo nie mogło się udawać.

Odpowiedź na to jest prosta: P. Weiss i Comp. potrzebowali gotówki do obrotu, na którym — jak wszyscy obecnie najsolidniejsi ludzie — dorabiali się miljardów. Nie potrzebowali zresztą tak bardzo natężać sprytu, jak zorganizować ten obrót. Wystarczyło im np. kupić za skradzione w kwietniu 400 miljonów walutę amerykańską. Po kursie ówczesnym 4.000 Mk. za dolar, mogli nabyć 100.000 dolarów. Gdy te sumę obecnie sprzedadzą po kursie 8.000 — spokojnie mogą zwrócić bankowi marki polskie z procentami — a jeszcze im zostanie paręset miljonów mareczek za pięć palców i trochę strachu.

Tak mogły wyglądać zawody tej „nieoficjalnej pożyczki": przypuszczam jednak, że p. Weiss był odemnie sprytniejszy i o wiele lepiej lokował kapitały.

Z tego **wszystkiego** jednak jedno tylko pozostaje niezrozumiałe dla wszystkich. Co zrobiłby Bank Handlowy, gdyby przez cały ten czas miał te 400 miljonów i co wogóle robią nasze instytucje finansowe, obracające miljardami — a wypłacające swoim „zwykłym" akcjonarjuszom 10—20% dywidendy i to nieraz od kapitału jeszcze bardzo dawno w dobrej walucie wpłaconego?

kl. M. Z.

Hołd dla Naczelnika Państwa

na wiecu zwołanym przez endecję.

Potylicz k. Rawy Ruskiej. (Kor. wł.). Zjednoczenie Ludowo-Narodowe, którego prezesem na powiat tuteiszy jest hr. Karol Kresenstern, właściciel dóbr Szczerzec, Porypsy, Przedmieście, Niemirów etc., zwołało wiec publiczny pod gołem niebem w Potyliczu na dzień 6. sierpnia br. Miniaturowe to stronnictwo, skupiające pod skrzydłami swego hrabiego-prezesa w powiecie tut. aż 80 członków, odważyło się po raz pierwszy na terenie powiatu wystąpić publicznie, bo dotąd kryło się zawsze po zakątkach i asekurowało się zawsze zaproszeniami. — Takiej odwagi nabrało Z. L. N. dlatego, bo osadziło w Potyliczu swój filar, ks. Al. Muszyńskiego jako proboszcza, którego to duszpasterza władze kościelne przeniosły z grubo lepszej parafji w Olesku do grubo gorszej, choć tłustej w Potyliczu. — Sądząc, że owa praca tego duszpasterstwa wydała już spodziewane owoce i korzystając z tego, że na nowo zorganizowana Rada ludowa PSL. nie miała jeszcze czasu zająć się Potyliczem, odważyli się generzy ZLN. na wiec publiczny. Przerachowali się jednak, sądząc, że PSL. śpi, bo wiec został raptem zgłoszony i to ustnie 5. sierpnia popołudniu w starostwie, a prezydjum PSL. w Rawie wiedziało o tem i na dzień wiecu, przed jego rozpoczęciem już byli na miejscu prezes Powiatowej Rady ludowej z Rawy p. Mikołaj Kogut, wiceprezes p. Paweł Flis i członek Rady p. Zdzisław Kotowicz.

Wiec zapowiedziany plakatami, rozlepionymi na murach kościelnych, gdzie tylko na wiece „duchowne" można plakaty umieszczać — ogłoszenia zaś o innych wiecach pod karą ekskomunniki są zabronione i muszą być zdzierane. Aby nadać powagę wiecowi, ks. Muszyński, skończywszy uroczystą sumę, poprowadził dr. Prószyńskiego ze Lwowa na mównicę, ustawioną na księżej łące, vis a vis kościoła. Pan ten zabiera głos wobec kilkutysięcznego audytorjum, bo w dzień ten był w Potyliczu odpust. Poirytowany, zdaje się, nieoczekiwanem zjawieniem się ludowców, zapomniał o tem, że w społeczeństwie cywilizowanem wiece odbywają się w ten sposób, że ktoś jest. lub ktoś wybiera się przewodniczącym. P. Prószyński odrazu przystąpił do wykładu.

Z tym punktem zapatrywania nie zgodzono się jednak i zaczęto mówcy przerywać, a gdy to nie odniosło skutku i zachodziła obawa, aby p. profesor skończywszy wykład, nie zamknął wiecu, p. Flis zaproponował na przewodniczącego p. M. Koguta z Rawy. P. Kogut objąwszy przewodnictwo, powołał na sekretarza p. Stefana Słotwińskiego z Potylicza. Tu p. profesor przeprowadził ostrą utarczkę słowną z p. Flisem, grożąc mu kryminałem za rozbijanie wieców.

Ponieważ jednak po frazesach o konieczności zgody między Polakami na kresach, zaczął wykład o tem, jakto ludowcy zaprzepaścili reformę rolną, czego zebranym było już za dużo, przeto wszczęto taki hałas, że mówca musiał zrzec się głosu. Poczem przewodniczący udzielił głosu p. Flisowi. Potem zabrał głos p. Piotrowski z Potylicza, który skrytykował ostro gospodarkę ks. proboszcza w majątku kościelnym.

Potem zabrał głos znowu p. Flis, przedstawiając zebranym krótki program PSL., nawołując do masowego wpisywania się do tegoż, — w końcu postawił p. Flis rezolucję, które przewodniczący poddał pod głosowanie, a mianowicie:

Zwołany przez Z. L. N. wiec w Potyliczu dnia 6. sierpnia br. uchwala:

1) **Wyrazić hołd Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu za jego męskie stanowisko** w czasie ostatniego **przesilenia gabinetowego** i ocalenie w ten sposób honoru i godności Rzeczypospolitej,

2) **wyrazić pogardę stronnictwom prawicowym za ich krecią robotę przeciw Naczelnikowi Państwa,**

3) **wyrazić cześć Prezesowi P. S. L. p. Wincentemu Witosowi** za jego pracę **w obronie** ludu rolniczego.

Rezolucję te uchwalono wśród hucznych klasków, poczem Przewodniczący zamknął wiec wzywając do spokojnego rozejścia się.

Miło nam w tem miejscu złożyć podziękowanie zwołującym wiec panom ze Z. L. N. za pracę około zwołania tego wiecu, który pod każdym względem się udał, a w podzięce za tę grzeczność przyrzekamy przyjść im z taką samą pomocą przez dostarczenie dobrych mówców na następny zwołać się mający przez nich wiec.

ZAPISKI.

Drugi numer „Polityki" z sierpnia zawiera treść bardzo bogatą i urozmaiconą. Poseł Jan Dąbski w art. wstępnym „Synowie ziemi" o synach chłopskich wśród inteligencji i o ich roli w życiu narodowem. Sclavus w sposób gruntowny i źródłowy omawia „Stan prawny ludności polskiej w Prusach Wschodnich". W sposób gruntowny a zajmujący, w formie objektywnej i poważnej, z pod której przebija się znaczny talent polemiczny, rozprawia się p. Rusinek z „Fikcjami obozu narodowego", zwłaszcza z „fikcją" monopolu narodowego. P. Seweryn Przybylski w bogatym wiedzą artykule przedstawia różnice dzielące „Naddnieprzańców" od „Naddniestrzańców". Dr. H. Kulpa mówi o „Samorządzie gospodarczym". Znany dobrze naszym czytelnikom poseł wileński Adam Uziembło pisze o „Związku narodów". W artykule dra W. Jampolskiego poruszona jest kwestja „Pochodu literatury ku państwu i życiu", przyczem punkt wyjścia stanowi „Wiatr od morza" Żeromskiego i jego stosunek do współczesnej literatury polskiej. „Prasą polska w Stanach Zjedn." zajmuje się p. Zawadzki. Kronika polityki zagranicznej i wewnętrznej, bibljografia i zapiski, dopełniają bogatej treści. — Korekta szwankuje — zwłaszcza w artykule dr. Jampolskiego zniekształconym w wielu miejscach. Kładziemy to na karb sezonu wakacyjnego.

„Epoka". Wyszedł w druku 14-ty numer „Epoki", na którego treść składają się następujące artykuły: Trafiła kosa na kamień — Władysław Włoch. Odbudowanie integralne Polski, jego cel i znaczenie — Jan Tarnowski. Dokąd zmierza Polska? — St. T. Ojczyzna... zapomniana — Leon Godlewski. Egerland — Jan Sikorski. Obudzicie duszy — dr. Eugeniusz Meller. Dwie Marje — Władysław Włoch. Książki. Czasopisma. Giełda.

„Epoka" ukazuje się co tydzień w objętości dwu arkuszy druku, cena za poszczególny numer 200 mk., kwartalnie 2.000 mk. Redakcja — Moniuszki 4, Administracja — Szpitalna 1 — w Warszawie.

OGŁOSZENIA.

Zniżka cen wytycznych na targach miejskich.

Od wczoraj obowiązują następujące ceny wytyczne na targach miejskich: za 1 ltr. bobu łuszczonego 45 mk. (poprzednio 60 mk.), ziemniaków młodych 45 (poprzednio 50), 1 kg. buraków młodych bez naci 50 (60), cebuli wybieranej zdrowej 220 (250), ogórków 100 (120), pomidorów 650 (700), 1 sztuka kalarepki 7 (8), ogórek inspektowy duży 40 (50), mały do kiszenia 6 do 10, 1 kg. kapusty 80 (100) mk
1 kg. jabłek wybieranych 250 (poprzednio 280), drobnych 150 (180), gruszek wybieranych 250 (280) drobnych 150 (180) mk.

1 litr mleka jak poprzednio 110 mk., zaś cena innych jarzyn, nabiału, drobiu, grzybów, ryb i owoców pozostała jak poprzedniego tygodnia.

Publiczność winna przekraczających podane ceny oddawać w ręce posterunkowych policji.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego

w Rohatynie — rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15. września 1922 roku.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie.

Od kandydatów wymaga się:

1) Metryki urodzenia na dowód nieprzekroczenia 40 lat życia.

2) Świadectwa obywatelstwa polskiego.

3) Dyplom szkoły weterynarji uprawniającego go do wypełniania praktyki weterynaryjnej w Polsce.

4) Świadectwo dwuletniej praktyki w zawodzie weterynarji.

Płaca wedle umowy, ubiegający się o tę posadę winien zapodać jej wysokość. 2413

Komisarz miasta Rohatyna
Lang

Lokomobile na parę przegrzaną; 600 ... z odpowiednim generatorem 500 volt 50 okresów oraz 300 HP. z odpowiednim generatorem 380 volt 50 okresów **kupią duże zakłady.** Maszyny mogą być używane, lecz w zupełnie dobrym stanie. Oferty składać do Reklamy Polskiej w Warszawie, Jasna 10. pod „Przemysł". 722

TRUSKAWIEC

Pensjonat „Marja Helena"

ma wolne pokoje z utrzymaniem od 20-go sierpnia. Pościeli niema. 2463

Feliks Galiciński

wykonuje

szyldy, reklamy, napisy

Dział lakierniczy — **Lwów Bolmów 4.** (wejście z frontu). 352

KONKURS.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs

na dwie posady lekarzy okręgowych

z siedzibą w Tarnorudzie i Toustem z terminem wnoszenia podań do końca sierpnia 1922 roku.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy w rocznej sumie 20.000 mk.

Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Zarządu Wydziału powiatowego w Skałacie, w powyższym terminie, podania do których dołączyć należy następujące dokumenta:

1) metrykę urodzenia,
2) dyplom lekarza medycyny,
3) świadectwo przynależności i
4) curriculum vitae.

Skałat dnia 2. sierpnia 1922,

Komisarz rządowy
Zagórski.

2425

PŁUG MOTOROWY „Praga"
40 HP., 5-skibowy dostarczy natychmiast „PION" Lwów, Lwowska 48 tel. 476. 2459

Posady i prace.

Przyjmę inteligentną młodszą panienkę na stancję. Opieka pewna, fortepian w domu. Zgłoszenia pod „E. P." do Admin. „Kurjera Lwow." 2441

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca i umieszcza nauczycielki, instruktorów, Francuski, Niemki, bony Polki, nianie, służące do wszystkiego, kucharki, kucharzy, lokai, rozmaitą służbę, oficjalistów gospodarczych, lasowych, leśniczego z wyższą szkołą lasową. 2443

Poszukuję na rok szkolny, na wieś, zdolnego energicznego instruktora do dwóch uczniów kl. VI. i II. real. gimn. Oferty list. do Admin. pod »Guwerner«. 2457

Palacz starszy z dobrymi świadectwami poszukuje posady do palenia cegieł albo placmajstra A. Z. do Admin. „Kurjer." 2460

Agencja Kostiuka Kopernika 19. poleca: nauczyciela, języka francuskiego niemieckiego, matematyki, fizyki geometrji, chemji i stenografji, oraz rutynowanego koncypienta adwokackiego, pensjonowanego sędziego. Poszukuje: klucznic, gospodyń, panien służących z krojem, kucharek, praczek, sług do wszystkiego, lokai, kucharz gajowych, gumiennych. 2452

Różne.

W gimnazjum prywatnem we Lwowie obejmę obowiązki. Zgłoszenia Administracja pod „prywatny". 2426

Kto wypożyczy wózek dziecinny, bardzo porządny ze zdrowego dziecka za gotówkę, prowianty lub cukier. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lwow. pod „Wózek". 2231

Poszukuję fachowej nauczycielki jako wychowawczyni dla 2 dzieci (5 i 10 lat) od 1. września br. Początki gry na fortepianie ewent. hebrajskiego pożądane. Warunki bardzo korzystne. Dr. Weissmann Łopatyn. 2412

Elegancko prędko tanio szyje przerabia, suknie, kostjumy płaszcze damskie, dziecinne dla przyjezdnych w 24 godz. Mikołaja 18 I. p. główne schody. 2446

Poszukuje od września bardzo dobrego umieszczenia dla ucznia 7 kl. real. gimn. z poważną opieką męską. List. oferty do Adm. pod Obywatel. 2458

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica dru, karska, wyniszczona chorobą nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Tanio modnie przerabia kapelusze damskie dziecięce pl. Unii Brzeskiej 8. Śliwska. 2449

Szarga Antoni ur. 1897 syn Andrzeja i Marji z gminy Sukowate powiat Lisko, zagubił dokument wojskowy, który unieważnia. 2464

Kazimierz Koczański z Rohatyna zgubił kartę zwolnienia wystawioną przez komendę w Brzeżanach, takową unieważnia się. 2465

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam tremówkę, szafę, lustro Chorążczyzna l. 11. między 5-6. 2461

Willa 9. pokoj, 2 kuchnie, 2 łazienki, stajnia, wozownia, 3/4 morga sadu, sprzedam, oglądać od 5-6. Wierzbowa 1. obok Targów Wschodnich koniec św. Zofji. 2462

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Hebłarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Mieszkania

Umieszczę panienkę w lepszym domu uczęszczającą na kurs. Zgłoszenia: Adela Sokołowska, Borysław, Kopalnia (Milano), skrytka pocztowa 102.

NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy cały rok otwarty

pod kierunkiem

Dra Mieczysława Puchalskiego

Źródło szczawy żelazistej, radjoaktywne kąpiele żelaziste, borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, kwasowęglowe solne, hydropatja i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakaźnych i gruźlicznych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dyetetyczna, wygodne pokoje z całodziennem utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, Informacja Mokotowska 45 m. 7. od 4—6, telefon 3004, lub Dyrekcja w Nałęczowie.

Nowo założona Ziemiańska Spółka

Towarzystwo Handlu Zbożem

Sp. z ogr. odp.

w Krakowie, Łobzowska 12.

poleca nasiewy jesienne

wagonowo i w mniejszych partjach

Kwalifikowane „Żyto i Pszenicę"

z gospodarstwa nasiennego B-ci Kleszczyński h. 2395

Państwowa

Fabryka Związków Azotowych

w CHORZOWIE, Górny Śląsk

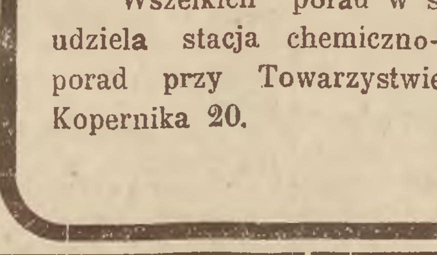
Produkuje azotniak (wapno azotowe, Kalstickstoff) o zawartości 18-20% azotu.

Cena wynosi obecnie 1,400 mk., za kiloprocent azotu loco graniczna stacja Górnego Śląska bez worków.

Fabryka dostarcza azotniak tylko w ładunkach całowagonowych a zapłata następuje z góry w kasie fabrycznej lub w Banku Małopolskim w Krakowie i jego Filjach. Wysyłkę uskutecznia się na rachunek i ryzyko kupującego.

Fabryka gwarantuje zawartość azotu, a kupującemu przysługuje prawo sprawdzenia tej gwarancji w stacjach kontrolnych w Dublanach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Wszelkich porad w sprawie stosowania azotniaku udziela stacja chemiczno-rolnicza w Dublanach i Biuro porad przy Towarzystwie Gospodarskim we Lwowie Kopernika 20. 2418



5 marek i więcej oszczędności na prądzie na każdej godzinie palenia.

Sprzedaż wszędzie.